

Raj na Ziemi albo Grzeczne dziewczynki idą do nieba

Osoby:

Kandydatki do tytułu anioła i złotej aureoli:

Wiara

Nadzieja

Miłość

Jury złożone z anielskich celebrytów

Tronna – przedstawicielka III chóru anielskiego

Siła – przedstawiciel V chóru anielskiego

Cnota – przedstawicielka VI chóru anielskiego

Aniela – sprzątaczką, anioł stróż

Lucjan – prezenter prowadzący konkurs

Postacie ze zdjęć (grane przez osoby w maskach): Dziadek Adam, Babcia Ewa,

Matka, Ojciec, Mąż I, Wujek, Mąż II

Demon Pychy i Zwątpienia

Demon Ułudy

Demon Strachu

Kapela Cherubiny

Prolog

Za chwilę weźmiemy udział finale w teleturnieju „Raj na Ziemi”, którego zwycięzca dostanie tytuł anioła oraz 24 karatową złotą aureolę. Orientacje o tym daje nam scenografia – odblaskowe – najlepiej zrobiony ze świecących żarówek tytuł programu, hasło: Grzeczne dziewczynki idą do nieba” oraz logo sponsorów. Część sceny przedziela kurtyna. Cały czas towarzyszy nam kapela. Póki co Cherubiny po prostu siedzą przy instrumentach. Potem będą dawać podkład muzyczny do niektórych wypowiedzi oraz akcentować brawa.

Kiedy widzowie się schodzą salę zamyka Aniela w stroju sprzątaczką, ale nietypowej ma bowiem małe skrzydełka oraz delikatny nimb wokół głowy. Podchodzi też do niektórych widzów i specjalną szczoteczką czyści ich ubrania. Robi to może nieco natrętnie, ale z miłym uśmiechem. Gdy publiczność się zbierze, Aniela wchodzi na scenę.

Aniela mówi zamykając scenę

Na początku był chaos. Zatem Bóg dobry zawezwał anioły, żeby zrobiły porządek. No to się zleciały. Ale z chaosem to już tak jest, że tu uporządkujesz, a tam znów się zabawagani. Tam ułożysz, tu się porozwala, sprzątniesz znów brudu naniosą...

Pojawia się Lucjan

Lucjan

Proszę zejść ze sceny! Też sobie czas znalazła na sprzątanie! Przepraszamy państwa bardzo za opóźnienie. Zaczynamy!

Scena I

Lucjan

Witam państwa w finałowym spotkaniu. Tak, tak mili państwo, to już finał naszego, wspaniałego turnieju dla grzecznych dziewczynek pod wdzięcznym tytułem: „Raj na ziemi”!

Serdecznie dziękujemy organizatorom i sponsorom. A są nimi: Telewizja Angelus, Radio Paternoster, Narodowy Instytut Martyrologicznych Białych NIMB oraz Stowarzyszenie Awiatorów i Awatarów „Skrzydła Anioła”. Brawa dla nich. Tak! Tak, urocze panie, wytworni panowie! Uczcijcie ich brawami!

Aniela staje przed publicznością z deseczka z napisem „Aplauz”. Za każdym razem, kiedy to robi, nie tylko daje publiczności sygnał napisem, ale też niejako staje się dyrygentką braw – gestami określa siłę braw

Lucjan

Proszę państwa, nasze kandydatki walczą o tytuł anioła oraz niezwykle cenną, 24 karatową złotą aureolę. O proszę, tu jest aureola.

Pokazuje publiczności ozdobne pudełko.

Zaś aureola wygląda tak.

Wyjmuje z pudełka złoty krążek

Czyste złoto!

Reguły naszego turnieju są następujące: każda z kandydatek musi przedstawić musi prezentację dotyczącą jej, rajskiego, predysponującego ją do chórów anielskich życia, dokonać paru małych cudów oraz pokonać demona. Przed nami zatem trzy decydujące rozgrywki. W pierwszej rucie swoje życie zaprezentuje nam pani Nadzieja.

Nadziejo proszę do nas!

Na scenę wchodzi Nadzieja.

Lucjan

O tak! Proszę się uklonić naszej umiłowanej publiczności! A wy, kochani, nagródźcie ją brawami. Brawa! Wielkie brawa dla Nadziei!

*Nadzieja się kłania. Przed publicznością pojawia się Aniela z napisem „APLAUZ”.
Również gestem zachęca publiczność, żeby biła brawo.*

Lucjan

Dobrze, dobrze. Już dość. A oto druga kandydatka. Przed wami Wiara, która czyni cuda! Wielkie brawa dla Wiary!

Wiara wychodzi na scenę. Kłania się. Z boku Aniela z napisem „APLAUZ”.

Lucjan

Droga Wiaro, a może by tak jakiś mały cud dla rozgrzania publiczności?

Wiara

To cud, że tu jestem i że w ogóle żyję.

Lucjan

Tak, ha ha, życie jest cudem, ale niezupełnie o takie cuda nam tu chodziło...

Wiara

Mało a nie miał by tu kto przyjeżdżać. Jak tylko z domu wyszłam ojciec mnie z siekierą gonił. Już-już by mnie dopadł, ale się poślizgnął i upadł jak długi. Tak, że jestem tu cudem...

Lucjan

O tym opowiesz nam już w części biograficznej. Dziękujemy bardzo!

Gestem pokazuje jej, żeby zeszła ze sceny. Przed publicznością pojawia się Aniela z napisem „APLAUZ”.

Lucjan

A przed nami za chwilę nasza trzecia kandydatka: Miłość!

Robi gest jakby Miłość weszła na scenę, ale na scenie nikt się nie pojawia. Mówi więc głośniej.

Lucjan

Przed państwem – Miłość!

Nikt się nie pojawia.

Lucjan prawie krzycząc

Miiii- łość!

Nikt się nie pojawia.

Lucjan po nosie

Co jest do cholery jasnej?

Na scenę wchodzi Aniela i coś szepcze Lucjanowi do ucha.

Lucjan

Proszę państwa, Miłość z przyczyn od nas niezależnych nie mogła dotrzeć na dzisiejszą edycję naszego programu. Mamy z nią jednak kontakt za pomocą komunikatorów. Za chwilę nasi technicy włączą komputery i będziemy mogli z Miłością porozmawiać przez Skype’a. Wielkie brawa dla Miłości oraz dla naszych techników!

Przed publicznością Aniela z napisem „APLAUZ”.

Lucjan

A oto nasi wspaniali jurorzy! Kurtyna w górę!

Podnosi się kurtyna. Ukazują się siedzący na fotelach Tronna, Siła i Cnota. Przed publiczność wychodzi Aniela z napisem „ALPAUZ”. Gdy ucichną brawa Lucjan przedstawia jurorów. Oni zaś kłaniają się albo wykonują jakiś gest w stronę publiczności.

Lucjan

Tronna – z trzeciego, wyróżniającego się posłuszeństwem chóru anielskiego...

Aniela z napisem „APLAUZ”, brawa

Lucjan

Siła, przedstawiciel piątego, odpowiedzialnego za walkę z demonami chóru anielskiego

Aniela, „APLAUZ”, brawa

Lucjan

Oraz, moi kochani, Cnota od wszelakich cudów!

Aniela, „APLAUZ”, brawa.

Lucjan

Głównym i ostatecznym jurorem będziecie jednak wy, kochana publiczności. To wy zadecydujecie, która z naszych kandydatek jest najbardziej anielska. Której należy się złota aureola!

Wszystko więc w waszych rękach!

Głosowanie będzie wyglądało bardzo prosto. Będziemy oceniać wykonanie zadań konkursowych przez kandydatki. Za każde zadanie kandydatka może otrzymać zero, jeden lub dwa punkty. Osoby, które za dane zadanie przyznają kandydatce dwa punkty podnoszą dwie ręce. Jeśli ktoś przyznaje jeden punkt podnosi jedną rękę. A jeśli zero? Jak państwo myślą?

Czeka na odpowiedź

Tak, tak, oczywiście, jesteście genialni, wcale nie podnosi ręki!

Demonstruje

Dwa, jeden, zero.

Teraz państwo: jeden, zero, dwa.

Jesteście bardzo zdolną publicznością!

Aniela: „APLAUZ”

Lucjan

A teraz czas na piosenkę!

Przed państwem Cherubiny!

Scena II

Na scenie tylko Cherubiny w punktowym świetle

Piosenka I

Raj na ziemi, prawdziwy raj na ziemi
Czy to się jeszcze może nam przydarzyć?
Raz dane słowo, my już po nim, niemi.
Ślepi i głusi marynarze marzeń.

Raj na ziemi, prawdziwy raj na ziemi.
Jak cielesności w raju stawić czoła?
Jak kroplę wody wycisnąć z kamieni,
Z krwi, z potu, z kości zbudować anioła?

Raj na ziemi, prawdziwy raj na ziemi.
Gdyby nie kilka kłopotliwych pytań.
Gdyby nie myśli – rój wściekłych szerszeni.
Cóż, nasza łódka została rozbita.

Scena III

Na scenie Nadzieja. Za nią ekran, na którym będą wyświetlać się obrazy z prezentacji.

Nadzieja

Moją opowieść rozpocznę od historii rodzinnej. Nie sięgam pamięcią zbyt daleko wstecz. Muszę jednak stwierdzić, że moi przodkowie wiedli życie iście godne tytułu naszego turnieju.

Obraz I

Dageoryt. Kobieta i mężczyzna zrywają owoce z jabłoni

Nadzieja

To babcia Ewa i dziadek Adam w sadzie. Jeszcze przed narodzeniem dzieci. W tym czasie żyło im się jak w raju. Potem w dobie kryzysu stracili wszystko i dziadek miał wieczne pretensje, że to wszystko przez nią. Ponoć poszło o to, że żeby się dorobić należało niekiedy nagiąć prawo, a babcia zawsze jasno wiedziała co dobre a co złe. Jak państwo widzą już babcia była bez mała aniołem. Można by więc powiedzieć, że to u nas dziedziczne...

Wyciemnienie.

Obraz II

Zdjęci sepia. Z okna domu wychyla się kobieta.

Pod oknem siłuje się dwoje dzieci.

Nadzieja

A tu babcia Ewa z dziećmi, na zdjęciu widać tylko dwójkę. Ale było ich więcej. Moja mama...

Na scenie pojawia się Babcia Ewa

Babcia Ewa

Abelku nie bij Kainka!

Nadzieja

Ależ babciu, to nie wujek Kain, to moja mama.

Babcia Ewa

Córka? A to nie ma się czym przejmować.

Nadzieja

Jasne. Jak córka jest bita to nie ma się czym przejmować. Córki nie przechodziły do historii rodzinnej. Córki dla babci i dziadka nie istniały. Nic dziwnego, że mama była – taka jak była: zastraszona, niedojrzała, uległa.

Babcia Ewa

E tam! Nic nie rozumiesz! Kainek był zawsze taki wrażliwy. A Abi... co tu dużo mówić umarł młodo...

Nadzieja

Babciu powiadają, że wujek Kain...

Babcia Ewa

Nie powtarzaj głupstw! Wstrętne plotki! Marsz do konta! Oduczysz się gadać co ci ślina na język przyniesie!

Wyciemnienie**Obraz III**

Czarno-białe zdjęcie przedstawia małą dziewczynkę z rodzicami.

Nadzieja

A to ja z rodzicami. Wtedy jeszcze byli razem. Stanowiliśmy naprawdę szczęśliwą rodzinę
Wchodzą ojciec i matka. Stają wobec Nadziei tak jak na zdjęciu. Powtarzają swoje kwestie po kilkakroć, jak zdarta płyta

Ojciec agresywnie

Czwórka? A dlaczego nie piątka! Ściągaj majty, będzie lańsko!

Matka płaczliwie

I znowu zdenerwowałaś tatusia! Oj, oj serce mnie boli, chyba zaraz umrę!
Kilka powtórzeń, z każdym Nadzieja kuli się coraz bardziej. Kiedy wydaje się całkiem malutka przerywa im Tronna. Zdjęcie znika. Rodzice wychodzą.

Scena IV**Tronna**

Przerwijmy na moment. Może nam pani powiedzieć o co tutaj chodzi? Co to wszystko ma wspólnego z anielskością?

Nadzieja

No, spełniałam oczekiwania ojca i jeszcze dbałam o matkę, i....

Siła wchodząc Nadziei w słowo

Ależ oczywiście, że to ma związek!

Tronna

Niby jaki? Sytuacja dość nudna. Pospolita. W anielskości powinien być element kreacji, niezwykłości. Powinny być w niej skrzydła, które wzniosą wysoko!

Siła

Nadziejo, a może ty nam wytłumaczysz.

Nadzieja

Wybito mi z głowy wszelki bunt, jakakolwiek inicjatywę...
Znowu pojawiają się rodzice.

Ojciec

Marsz po pasek!

Matka

Należy ci się!

Nadzieja wyciąga sobie pasek ze spodni i podaje ojcu. Wypina się. Ojciec zamierza się na nią. Aniela łapie go za rękę.

Aniela

Proszę wracać tam, gdzie wasze miejsce! Do przeszłości.
A ty (zwraca się do Nadziei) chodź, napijesz się herbaty przed następnym fragmentem prezentacji.

Tronna

Jakież to banalne! Jakie pospolite! Nie, nie widzę w niej aniota!

Siła

A dlaczego? Jest to piękny przykład dziecięcego posłuszeństwa – czyli woda na twój młyn!

Tronna

Mój „młyn” pracuje tu bardzo dobrze, ale twój coś szwankuje. Przecież ci rodzice, to dwa nieposkromione demony!

Siła

No wiesz ty co? Demony? Ludzie jak ludzie. A ty (zwraca się do Cnoty) co o tym myślisz?

Cnota *kaznodziejskim tonem*

Co charakteryzuje, co znamionuje anioła? Anioła charakteryzuje, znamionuje, cechuje anielskość. Anielskość natury wewnętrznej i zewnętrznej, naturalna endo – i egzo – anielskość. Anioł jako postaniec odznacza się posłannictwem. Bo anioł to postaniec, posłany on jest zatem, a aby być posłany musiał zostać wybrany. Jest on tedy posłańcem i wybrańcem zarazem...

Siła i Tronna w czasie wypowiedzi Cnoty przewracają oczami. W końcu jego wynurzenia przerywa pojawienie się Anieli z napisem „APLAUZ”. Cnota zostaje wyklaskany.

Lucjan

Tak, tak naszym jurorom należą się brawa! Ale, ale państwo – jako główny juror – jeszcze się nie wypowiedzieli... Po ile punktów przyznają państwo Nadziei za ten fragment prezentacji.

Uwaga! Ręce do góry! Anielo, proszę zliczyć głosy.

Aniela staje przed publicznością, chwilę patrzy na widzów – liczy podniesione ręce, coś oblicza na małym kalkulatorku.

Lucjan

Dziękujemy Anieli. A przed państwem znowu Cherubiny w kolejnej piosence!

Scena V

Światło tylko na Cherubiny

Piosenka II

Tak ci pragnę wybaczyć
Ciernie tamtej rozpaczy.
Zwarte usta wyzute ze słów.
Marsz od okna do okna.
Ja tak strasznie samotna,
Że gotowa łaścić się do psów.

Tak bym chciała zapomnieć
Chwile w domu bezdomne.
I sny puste drzemane bez snów.
Droga do... - bezpowrotna.

Ja tak strasznie samotna,
Że gotowa łaścić się do psów.

Tak ci pragnę odpuścić
Tkwienie w bólu czeluści.
Błady uśmiech pełen wilczych kłów.
Każda chwila ulotna.
Ja tak strasznie samotna
Że gotowa łaścić się do psów.

Scena VI

Obraz III – zdjęcie kolorowe, nieco wyblakłe – z charakterystyczną dla starych korowych zdjęć utratą barw. Nastolatka przytula niemłodą już kobietę. Dziewczynka stoi, kobieta siedzi. W ten sposób zostają niejako odwrócone proporcje. Dziecko jest duże, a dorosły mały.

Nadzieja

Kiedy ojciec odszedł, matka zrobiła się jeszcze bardziej bezradna. Wciąż musiałam ją pocieszać. Nieustannie powtarzała jak strasznie ją skrzywdził, że ona tego nie przeżyje. Bałam się, że naprawdę umrze, tym bardziej, że zaczęła chorować.

Wchodzi matka

Matka

Nie mów nikomu, co się dzieje w domu!

Nadzieja

Ale ja przecież bez żadnej pretensji...

Matka

Marny to ptak, co własne gniazdo kala!

Nadzieja

Ja tylko... może ktoś pomoże...

Matka

Oj, kręci mi się w głowie
Nadzieja biegiem przynosi matce krzesło.

Nadzieja

Niech mama usiądzie.

I spuści głowę.

Matka schyla się posłusznie.

Nadzieja

No jak? Już lepiej?

Matka

Wszystko mnie boli.

Nadzieja

Zrobię mamusi masaż.

Głaszcze matkę po plecach.

Nadzieja

Co mamusia dzisiaj jadła.

Matka

Nic. Nie miał mi kto podać choćby szklanki herbaty.

Nadzieja

Zaraz zrobię mamie herbatę i jajka, to się mamusia poczuje lepiej.

Matka

Nic nie będę jadła.

Nadzieja chwilę się waha, potem jednak rusza w stronę kulis

Jednak zrobię. Trzeba jeść, żeby być zdrowym.

Aniela sprowadza matkę ze sceny.

Lucjan

Nadziejo! Mamy ograniczony czas na antenie. Proszę o następne zdjęcia!

Scena VII

Obraz V

Zdjęcie kolorowe – mężczyzna pod pomnikiem. Typowa fotka- pamiątka z wakacji.

Obraz VI

Zdjęcie kolorowe – ten sam mężczyzna przy stole. W stylu zdjęcie z imprezy

rodzinnej

Obraz VII

Zdjęcie kolorowe – Nadzieja z mężczyzną z wyżej wymienionych zdjęć, objęci.

Nadzieja

Mój mąż...

Wchodzi Mąż I.

Mąż I

Milcz! Wstydz się!

Do publiczności

Nie wiercie jej! Nie było żadnych gwałtów! Zwyczajnie brałem co mi się należało. W końcu to moja ślubna. Nie po to się żeniłem, żeby chodzić na dziwki! Zresztą nie stawiała oporu.

Nadzieja

Kochałam cię...

Mąż I

Powiedz lepiej kto jest ojcem twoich dzieci.

Nadzieja

Nie miałam nikogo poza tobą.

Mąż I

Dziwka! Daje każdemu na prawo i lewo, a jak mąż chce, to ją boli ją głowa!

Ściągaj gacie!

Nadzieja rozgląda się bezradnie, zażenowana, ale rozpina pasek u spodni, jakby zamierzała rozebrać się na rozkaz męża.

Lucjan

W tym momencie przerwiemy na chwilę naszą prezentację. Nasz program jest na żywo emitowany w telewizji. I teraz jest właśnie czas na reklamy.

Na scenę wchodzi Aniela. Przykrywa Nadzieję kocem i sprowadza ze sceny. Mąż I chwilę stoi zdezorientowany. Rozgląda się. Ucieka.

Lucjan

W czasie, kiedy widzowie oglądają reklamy. Nasze kandydatki i jurorzy robią sobie małą przerwę. Tylko ja zostanę na posterunku i zabawię państwa – nie mylić ze zbawieniem!

Aniela z napisem „APLAUZ”

Lucjan

Zabawię państwa opowiadaniem dowcipów. Oczywiście tematycznie związanych z naszym teleturniejem.

Aniela napisem „APLAUZ”

Lucjan

A zatem proszę państwa... jak państwu wiadomo pan Bóg stworzył Ziemię i była ona bardzo ładna. Stworzył rośliny i też bardzo mu się podobały. Potem zwierzęta poparzył na nie i też mu bardzo padły do gustu. Potem Adama. Przyjrzał mu się i też był bardzo ładny. Na koniec Ewę. Zrobił ją i tak patrzy, patrzy, ale coś mu się nie widzi więc mówi: - A ty to, kurde, musisz się malować...

Aniela z napisem „APLAUZ”

Lucjan

Albo taki: Dwaj przyjaciele umówili się, że jak jeden z nich pierwszy umrze, to przekaże drugiemu jak jest po tej drugiej stronie. No i tak się stało. – Jak ci tam jest? – pyta przyjaciel.

- Dobrze. Rano śniadanie...
- Co na śniadanie?
- Sałata.
- A potem?
- A potem seks.
- Potem?
- Obiad. Sałata.
- A potem?
- A potem seks.
- Potem kolacja.
- A na kolację.
- Sałata.
- A potem?
- A potem seks.
- Oj, to nudno jest w tym niebie!
- W jaki niebie! Jestem królikiem!

Aniela idzie z napisem Aplauz, ale patrzy na zegarek zawraca. Przywołuje Lucjana i coś mu szeptem do ucha.

Lucjan

Proszę państwa, wracamy na antenę! Nasi jurorzy ocenią drugą część prezentacji Nadziei. Przywitajcie ich brawami! Wielkie brawa dla jurorów i naszej kochanej Nadziei!

Aniela z napisem „APLAUZ” mobilizuje publiczność. Jurorzy zajmują swoje miejsca. Nadzieja stoi przed nimi.

Siła

Dla mnie bomba, Nadziejo. Mocne, z pazurem, przekonujące. Jestem twoim fanem! Dwa punkty.

*Nadzieja ucieszona podskakuje i pokrzykuje.
Aniela pokazuje publiczność napis „APLAUZ”*

Cnota

Kobieta, niewiasta, białogłowa winna być, jest zalecane, należy, aby była spolegliwa, zgodna, uległa...

Lucjan

Jaka zatem punktacja?

Cnota

Punktacja, ewaluacja, ocena – 1 punkt.

Nadzieja smutnym głosem

Dziękuję.

Lucjan

Tronna?

Tronna

Tak jak mówiłam mnie interesuje przede wszystkim artystyczna ranga anielskości. Zero.

Lucjan

Do Nadziei

No cóż, Nadziejo, uzyskałaś, póki co 50 % możliwej punktacji. Teraz wszystko w rękach naszej kochanej publiczności.

Do publiczności

Przypominamy: dwie ręce w górze – dwa punkty, jedna ręka w górze – jeden punkt, zero – obie ręce opuszczone. Raz dwa trzy cztery! – ręce do góry!

Wchodzi Anieli liczy głosy, coś oblicza na swoim kalkulatorku.

Lucjan

Proszę państwa wasze punkty są starannie zliczane przez naszą Anielę. Jaki jest wynik waszego głosowania dowiemy się na końcu. Musicie więc spokojnie poczekać do końca programu. Za chwilę zobaczymy prezentację kolejnej kandydatki – Wiara. Wielkie brawa dla Wiary.

Wchodzi Wiara, kłania się. Przed Publicznością Anieli z napisem „APLAUZ”.

Lucjan

No jak tam, Wiaro, masz tremę?

Wiara

Trochę.

Lucjan

Czyżby Wiara nie miała wiary w siebie?

Wiara

No ... w kogo jak w kogo...

Lucjan

Ha, ha! W kogo jak w kogo! Dobrze Wiaro, za chwilę twoja prezentacja, ale póki co posłuchajmy piosenki. Cherubiny!

Scena VIII

Piosenka III

Serce puste, oczy płaczą,
Lecz usta wciąż się śmieją.
Słowa, które nic nie znaczą
Nadzieją nas nadzieją

Nadzieją, nadzieją,
Wypełnią aż po brzeg.
Czarne plamy zbieleją
Rzeka zmieni swój bieg

Tanie gesty z second hand'u
I już lody topnieją.
„Nie zrobię więcej tego błędu”
Nadzieją nas nadzieją.

Nadzieją, nadzieją,
Wypełnią aż po brzeg.
Czarne plamy zbieleją
Rzeka zmieni swój bieg.

Choć mroczna kłamstwa codzienność,
Ciała do siebie się kleją.
Sny, które przerwą bezsenność
Nadzieją nas nadzieją.

Nadzieją, nadzieją,
Wypełnią aż po brzeg.
Czarne plamy zbieleją
Rzeka zmieni swój bieg.

Scena IX

Obraz VIII

Na zdjęciu samotna mała dziewczynka.

Wiara

Szanowni państwo, moją prezentację zacznę od okresu dzieciństwa. Było ono bardzo szczęśliwe. Tu na zdjęciu widać mnie z mamą. Mama bawi się ze mną i jesteśmy obie bardzo zadowolone.

Aniela

Ale na tym zdjęciu jest samo dziecko. Tu nie ma nikogo dorosłego!

Lucjan

Aniello, proszę nie przeszkadzać!

Tronna

Ależ nie! Bardzo cenna uwaga - na tym zdjęciu jest tylko dziecko. Żadnej matki tu nie ma!

Wiara

Rany boskie! Nie ma mamy?! To, gdzie się podziała? Nawet ze zdjęcia znikła! Przepraszam bardzo czy ktoś z państwa nie widział mojej mamy?!

Mówi chodząc po sali i szukając mamy

Nie ma jej tu ani tu... Mamo!

Czy ty musisz mi tak zniknąć całe życie? Całe dzieciństwo czekałam. Wrócisz po pracy do domu czy nie wrócisz. Czasem byłaś w domu jak wracałam ze szkoły. Nieraz czekałam przy drzwiach po nocy. Czasem wracałaś nad ranem, ale potrafiłaś zniknąć na kilka dni.

Mamo! Tu też jej nie ma...

Wiem, że jesteś bardzo nieszczęśliwa, ale... Mamo! Mamo!

W poszukiwaniu mamy wychodzi z sali.

Scena X

Lucjan *do jurorów*

No i co o tym myślicie?

Tronna

Zwięźle i na temat: Jestem za!

Siła

A to coś nowego! Tronna jest za! No –no! Kto by pomyślał!

Tronna

Zejdź ze mnie! Nie przyszedłeś tu po to, żeby oceniać mnie, tylko kandydatki!

Siła

Co ty powiesz? Nie jesteś tu po to, żeby wszyscy mówili o tobie? No-no!

Tronna

Cnota, odezwij się! Nie widzisz, że mnie tu postponują? Może chociaż ty wypowiesz się merytorycznie? Według mnie Wiara, to znakomita kandydatka na anioła stróża.

Cnota

„Aniele boży stróżu mój ty zawsze przy nie stój...”

Siła

No właśnie: „zawsze przy mnie stój”. A matka znikła. Anioł nie dopilnował!

Aniela

Ludzie o czym wy mówicie?! Przecież to nie anioł tylko dziecko?!

Cnota

Nie wtrącaj się!

Aniela

Przepraszam szanowne jury.

Tronna

Dla mnie cały czas ważny jest artystyczny wymiar, oryginalność bądź wtórność, wymiar wzruszenia... Tak, byłam wzruszona... moja matka też...

Lucjan

Proszę państwa, czas nas goni! Proszę dokonać oceny tego fragmentu prezentacji!

Tronna

Dwa.

Siła

Zero.

Cnota

Jeden.

Lucjan *do publiczności*

A jaka jest państwa ocena? Uwaga! Ręce do góry! Aniello, proszę liczyć!

Aniela – jak zwykle z kalkulatorem – zlicza głosy.

Scena XI**Lucjan**

Proszę państwa! Mamy kontakt z Miłością. Halo- halo, Miłość? Słyszysz nas?

Na ekranie pojawia się zdjęcie miłości

Obraz IX

Zdjęcie cyfrowe, kolorowe o dobrej jakości. Miłość stoi uśmiechnięta szeroko, z kwiatem.

Miłość

Tak, słyszę.

Lucjan

Ok. My też cię słyszymy. Jesteś gotowa, żeby przedstawić swoją prezentację?

Miłość

Tak.

Znika zdjęcie Miłości. Pojawiają się dwa obok siebie zdjęcia mężczyzn.

Obraz X

Zdjęcie czarnobiałe -starszy pan, z wąsikami. Ubrany w elegancki garnitur, z muszką.

Zdjęcie kolorowe – młody mężczyzna w skórzanej kurtce.

Miłość

Oto mężczyźni mojego życia – wujek i mąż.

Wchodzi Wujek i Mąż I. Wujek trzyma w rękach szmacianą lalkę. Będą ją sobie przerculali. Tak, że zawsze mówiący będzie trzymał w lalkę. Mimo, że do siebie rzucają lalkę mężczyźni się nawzajem nie widzą. Wszystkie wypowiedzi kierowane są do lalki.

Wujek

Chodź tu chodź mój aniołeczku. Masz takie śliczne ciało. Przytul się do wujka!

Mąż

Po co się tak ubrałaś? Kogo chcesz kusić. No mów mi zaraz, nie zgrywaj aniołka!

Wujek

O tak! Tak mój aniołku. I jeszcze pocałuj wujka!

Mąż

Co się tak zamyślałaś? Pewnie myślisz o nim! Powiedz mi kto to jest?! No?! Z kim mi rogi przyprowadzasz?

Wujek

Jeszcze tu dotknij wujka. I tu i tu...

Aniela

Dość! To okropne! Tego nie da się oglądać!

Cnota

Proszę nie przeszkadzać! To dobre!

Miłość

Nie, nie, ja już właściwie skończyłam...

Lucjan do publiczności

Teraz odwrócimy kolejność. Tę prezentację najpierw ocenia państwo. Po ile punktów przyznacie Miłości? Uwaga! Ręce do góry!

Wychodzi Aniela, zlicza głosy.

Scena XII

Lucjan

Proszę państwa, jury uda się teraz na naradę. To już koniec prezentacji.

Przechodzimy do drugiej części naszych zadań. Będą to pokazy cudów dokonywanych przez nasze kandydatki. Za nami wielkie emocje, przed nami jeszcze większe emocje! Póki co należy się jednak państwu chwila oddechu.

Przed państwem tańczące anioły w nie-bieskim walczyku.

Cherubiny grają i Wszyscy aktorzy wychodzą na scenę i tańczą.

Piosenka IV

Ach walczyk, nie bieski to walczyk

W walczyku nikt z nikim nie walczy.

W walczyku obeschną ci łezki

To walczyk anielski, nie bieski

Jak miło, jak miło się tańczy

W walczyku pan panią ponianczy

Doprawdy obrazek to sielski

Gdy łączy nas walczyk anielski

Ach walczyk, ach walczyk, ten walczyk

Walczyka dla wszystkich wystarczy.

Gdy tylko nam zagra muzyka

Człęk, bies, anioł tańczy walczyka

Scena XIII

Lucjan

Mili państwo! Oto mamy już za sobą prezentację.

Miłość za swoją dostała trzy punkty od jurorów. Jak państwo widzą poziom rozgrywki jest wyrównany. Wszystkie trzy kandydatki znakomite, a złota aureola tylko jedna! Bardzo cenna aureola! Tu wielkie podziękowania dla naszych sponsorów. A są nimi – jak już państwu wspominałem: Telewizja Angelus, Narodowy Instytutu Martyrologicznych Biadań NIMB, Stowarzyszenie Awiatorów i Awatarów oraz Radio Paternoster!

Teraz, moi kochani, przechodzimy do drugiej rundy. Nasze kandydatki udowodnią w niej, że nie tylko są grzeczne, lecz także niezwykle. Pierwsza – już to się stało tradycją w naszym programie – wystąpi Nadzieja. Uwaga, uwaga! Osoby o słabych nerwach niech na chwile zamkną oczy! Będą chwile grozy, ale czeka nas cudowne zakończenie! Nadziejo, proszę wejść do tego pudła. Opakowanie służy tylko temu, żeby oszczędzić państwu straszego widoku...
*Nadzieja wchodzi do pudła. Lucjan przepitowuje pudło.
Cherubiny robią odpowiedni dramatyczny podkład muzyczny.*

Lucjan

Teraz to pudło złożę i na chwilę przykryję białym prześcieradłem. Uwaga! Uwaga! Teraz zdejmę! I.... proszę bardzo...

Nadzieja cała i zdrowa wychodzi z pudła

Lucjan

Ha, ha! Cała i zdrowa! Cóż, proszę państwa, Nadzieja umiera ostatnia! Wielkie brawa dla Nadziei!

Aniela z napisem „APLAUZ”

Lucjan

Czyż ona nie jest cudowna? Ile punktów jej przyznacie? Szanowna publiczności, proszę przygotować się do głosowania. Raz dwa trzy ręce do góry!

Aniela zlicza głosy i wstukuje do kalkulatora.

Lucjan

A jak występ Nadziei oceniają jurorzy?

Siła

Ja jestem za. Mocna, chwilami nawet brutalna akcja, trzyma w napięciu, ale kończy się happyendem . Dwa punkty.

Lucjan

Tronna?

Tronna

Nie ma o czym mówić. Jestem oburzona i zniesmaczona. To ma być anielskość – jarmark! Cyrkowe sztuczki! Zero.

Lucjan

Cnota?

Cnota

„Nadzieja umiera, odchodzi, znika, dezaktualizuje się ostatnia, na samym końcu” – ładnie powiedziane. Jeden Punkt.

Lucjan

Brawa dla jurorów i dla Nadziei.

Aniela z napisem brawa. Wywołuje brawa, ale też szybko zatrzymuje.

A za chwilę będą państwo mieli okazję poznać cudowne właściwości drugiej kandydatki, ale póki co czas na Cherubiny i na kolejną piosenkę!

Aniela z napisem „APLAUZ”.

Całe światło na Cherubiny

Piosenka V

Dzień był, lecz czernią cię mroczył.
Obudził Cię pożar nocy.
Pragnęłaś ugasić go łzą
Lecz to właśnie płonął twój dom.

Otwórz oczy, maleńka.
Dla ciebie ta piosenka.
Piosenka śpiewana na zgłiszczach
Lecz może marzenie się ziszcza.

Chleb się okazał kamieniem.
Ktoś cię otoczył ramieniem.
Kąg ciepła zaczął cię dusić.
Wierzyłaś, że tak być musi.

Otwórz oczy, maleńka.
Dla ciebie ta piosenka.
Piosenka śpiewana na zgłiszczach
Lecz może marzenie się ziszcza.

Zwierciadło jasno się mieni
Odbijasz się w nim – pani feniks.
Jak ptak się wzbijasz z popiołu.

Znów sięgasz po miód i piołun.

Scena XV

Lucjan

Wiaro, proszę nam powiedzieć, co jest dla ciebie ważne. W jaki sposób chciałabyś wykorzystać swoje cudowne właściwości?

Wiara

Głodnych nakarmić, spragnionych napoić.

Lucjan

Czy ktoś z państwa jest głodny albo spragniony?

Tronna

Ja bym coś zjadła. Ta konieczność bycia eteryczną mnie dobija!

Wiara robi parę dziwnych gestów po czym wyciąga cukierka zza ucha Tronny.

Wiara

Pani ulubiony – bajeczny, bardzo proszę!

Tronna

Ja cię kręcę, to znaczy się serdeczne dzięki!

Lucjan do publiczności

A może ktoś z państwa chciałby wystawić na próbę umiejętności Wiary? O, pan wygląda na spragnionego.

Wiara podchodzi do wskazanej osoby, gdy jest przy niej okazuje się, że ma w ręku małą buteleczkę. Podaje spragnionemu.

Lucjan

Proszę się nie obawiać – icie rajski sok jabłkowy. Lepszy byłby calvados, ale wśród aniołów nie uchodzi! Ktoś jeszcze głodny? O tam, pani...

Wiara podchodzi do wskazanej osoby i w cudowny sposób” znajduje dla niej orzecha.

Lucjan

Może ta kobieta rozwiąże wreszcie problem głodu na świecie! Anioł! Anioł czystej wody! Nie uważają państwo? Jak punktacja jej cudowności? Raz dwa trzy ręce do góry!

Aniela wychodzi z kalkulatorkiem i zlicza głosy.

Lucjan

A co sądzą jurorzy?

Siła

To są dopiero cyrkowe sztuczki! Zero punktów!

Tronna

Tak? A mi się podobało! Cukierek był bardzo smaczny – dwa punkty!

Siła

To było przekupstwo!

Tronna

A tam! Byłam głodna! A poza tym, to odkrywcze – dla głodnego cukierek. Nie banalny chleb, ale cukierek. Bardzo dobre złamanie konwencji. Cnota, co ty na to? Głodnych nakarmić, nie?

Cnota

Głód, głód – lecz głód czego? Cieleśny głód? Iluż świętych mu się nie poddawało, by ulec innemu głodowi, innemu apetytowi, innemu łaknieniu. Łaknieniu ducha, głodowi świętości...

Lucjan

A zatem jaka punktacja?

Cnota

Jeden punkt.

Lucjan

Proszę państwa, mam na fonii Miłość. Halo, Miłość, co u Ciebie?

Miłość

Dziękuję, dobrze.

Lucjan

Jesteś gotowa do drugiej rundy?

Miłość

Tak, jestem gotowa.

Lucjan

Jakiego zatem zamierzasz dokonać cudu?

Miłość

Eksterioryzuję się.

Lucjan

Eks... co?

Miłość

W sposób cudowny przeniosę się z domu do studia. Raz dwa trzy... zaraz mnie państwo zobaczą!

Miłość wchodzi na scenę. Kłania się publiczności.

Lucjan

Brawo, brawo! No co jest? Aniela! Gdzie jest Aniela?

Aniela

Jestem, jestem o co chodzi?

Lucjan

Miałaś dopingować państwa do braw! Potrzebne nam są duże brawa! Trzeba podkreślić, że oto stał się cud!

Aniela

To niby taki cud, że ona wyszła na scenę?

Lucjan

Nie wyszła, tylko się eks... w jednej chwili przeniosła z domu.

Aniela

Pic na wodę, fotomontaż!

Lucjan

Anielo! Nie zapominaj się!

Aniela

Wszystko to jedno wielkie oszukaństwo! To nie ma nic wspólnego z cudem!

Lucjan

Czy Aniela jest świadoma, że właśnie straciła pracę?

Aniela

Aniela jest świadoma, ale nie już w stanie brać udziału w tym oszukaństwie!

Lucjan

Ha ha ha! Świetny dowcip! To ja też państwu opowiem dowcip. Przychodzi anioł do lekarza, a lekarz też nieboszczyk!

Miłość

Daj spokój, Lucjan! Ona ma rację! Wszystko to błaga!

Do publiczności

Trzymali mnie za kulisami! Nie pozwolili się z wami kontaktować, żebym...

Tylko prezentacje były prawdziwe...

Wiara

Prezentacje tak, ale te cuda – żałosne!

Nadzieja

Dość tych bzdur! Chcemy normalnego życia!

Aniela

Uwaga! Demony nie odpuszczą tak łatwo...

Pojawia się Demon Pychy i Zwątpienia

Lucjan

Szanowna publiczności! Przed nami Demon Pychy i Zwątpienia! Wielkie brawa dla Demona! Anielo, daj państwu zachętę do aplauzu.

Aniela

Przecież już tu nie pracuję!

Lucjan

To zejść ze sceny!

Aniela

Dobrze, dobrze. Ja tu jestem jako publiczność...

Siada wśród publiczności

Demon Pychy i Zwątpienia

Normalne życie? Po tym, ile zniosłyście? Zastługujecie na coś więcej! Jesteście prawdziwymi aniołami!

Tyle ile wy zniosłyście, nikt nie zniesie! Jesteście wspaniałe!

Nadzieja

Ale tak mi ciężko!

Demon Pychy i Zwątpienia

Musisz dźwigać swój krzyż!

Wiara

Zrezygnowałam ze wszystkiego dla innych.

Demon Pychy i Zwątpienia

Prawdziwa Matka Polka!

Nadzieja

Mam dość cierpienia!

Demon Pychy i Zwątpienia

Jezus też cierpiał na krzyżu!

Miłość

Nie dam rady! Bicie, gwałty, upokorzenia!

Demon Pychy i Zwątpienia

Kobieta powinna być uległa wobec mężczyzny!

Pod wpływem słów demona kandydatki zaczynają się wahać, stoją bezradne

Wiara

To ja już nie wiem może...

Aniela

Nie dajcie się! Przywołacie prawdziwe cuda!

Lucjan grozi jej pięścią

Miłość

Miłość do dziecka! Całkiem zwykła miłość!

Demon Pychy kurczy się pod wpływem tych słów, ale nie rezygnuje

Demon Pychy i Zwątpienia

Jesteś aniołem, ze wszystkiego rezygnujesz dla dzieci!

Nadzieja

Zapach noworodka! Szczęście, które mnie ogarnia. kiedy tulę moje dzieci.

Szczęśliwa matka – szczęśliwe dziecko!

Demon się kurczy, ale znów napiera

Demon Pychy i Zwątpienia

Jesteście niezwykle! Tyle bólu!

Wiara

I tyle radości!

Pamiętam na przykład torbę mojej babci akuszerki. Myślałam, że ma w niej dzieci... Babcia uczestniczyła w cudzie narodzin, z tego brała siłę, a ja od niej.

Chcę być szczęśliwa...

Demon Pychy i Zwątpienia

Ty jesteś wspaniała, a ludzie podli!

Miłość

Dla mnie ludzie są cudem! Przywołuję te wszystkie spotkania, kiedy się nawzajem odkrywamy, kiedy naprawdę jesteśmy razem.

Nadzieja

Był w moim życiu mężczyzna, który patrzył na mnie tak, że czułam się piękna.

Ileż ja pod wpływem naszej miłości byłam w stanie zrobić. Zdałam maturę, poszłam na studia i skończyłam je!

Wiara

Mam przyjaciółkę, z którą przyjaźnię się od przedszkola. Zawsze mówi mi prawdę. Czasem pokazuje, że zrobiłam błąd!

Demon Pychy i Zwątpienia

Nie masz prawa do błędu! Twoje błędy grożą śmiercią! Sama sobie nie poradzisz!

Miłość

Robiłam błędy. Byłam upokarzana, ale wyszłam z tego to daje siłę!

Nadzieja

Wpadłam w długie, ale już są w większości spłacone!

Wiara

Sięgnęłam dna, by się od niego odbić!

Miłość

Nie jesteśmy aniołami!

Wiara

Jesteśmy ludźmi!

Demon Pychy i Zwątpienia

Anioły nie mają płci! Nie są poniżane i gwałcone.

Nadzieja

Lubię moją kobiecość i nie pozwolę się więcej skrzywdzić!

Demon Pychy i Zwątpienia

Nie zasługujesz! Nie masz prawa walczyć o siebie! Nie masz prawa odpoczywać, nie masz prawa spać! Nie masz prawa istnieć! Bądź grzeczną dziewczynką!

Wiara, Nadzieja, Miłość razem

Nie pozwolę się krzywdzić! Nie jestem aniołem!

Demon Pychy i Zwątpienia kurczy się i ucieka. Pojawia się Demon Ułudy.

Lucjan

Przed państwem Demon Ułudy. Wielkie Brawa.

Aniela daje znaki publiczności, że nie,

Lucjan

Brawa.

Aniela daje publiczności znaki, że nie

Lucjan do Anieli przez zęby

Jeszcze się policzymy!

Demon Ułudy

Byliście tacy szczęśliwi! Miałaś raj na ziemi! Mielicie idealną rodzinę! On był idealnym mężczyzną. To twoja wina, że wam nie wyszło! Zazdrosny? Wielkie mecyje! Kocha to i zazdrosny! Bije? Ty byś każdego wyprowadziła z równowagi! Poza tym musisz z nim zostać! Dla dobra dzieci. Wiesz przecież, że rodzina jest najważniejsza! Twoja matka tego od ciebie oczekuje! Ona cierpiała ty też musisz cierpieć! Już taki jest los kobiety!

W czasie, gdy demon ułudy przemawia, kandydatki zakładają czerwone nosy i go parodiują. Potem już w ogóle nie zwracają uwagi na demona tylko wchodzą w kłaudę teatralną – idą za tym co je zaciekawia, pokazują, przerysowują. Dialogują między sobą bez słów tylko gestem, czasem z dodatkiem dźwięku.

Wiara coś pisze niewidzialną, ale za to piszczącą kredką, a Miłość – taką samą kredką- coś jej dopisuje, skreśla albo wyciera niewidzialną gumką część napisu. Kłóć się w ten sposób. W końcu uzgadniają niewidzialny tekst. Nadzieja próbuje zgadnąć co one piszą. Nie radzi sobie jednak co pokazuje gestem. Potem wyciąga transparenty z różnymi hasłami.

„Miłość musi boleć”

„Matka chce, żebym cierpiała”

„Jak się baby nie bije to jej wątroba gnije”

Pokazuje to publiczności i dialogującym. Za każdym razem kręcą głową. W końcu pisze hasło:

„Otwórz oczy!”

Kiwają głowami, a Demon Ułudy znika, pojawia się Demon strachu.

Nadzieja

O rany! Demon strachu!

Nie dam sobie rady sama!

Wiara

To już koniec!

Miłość

Nie będę miała z czego żyć.

Nadzieja

Stracę dzieci. Załamie się, zwariuję.

Miłość

Własne sumienie cię potępi, własne słowa cię zabiją!

Aniela

Kochani! Demon strachu zaczyna wygrywać! Pomóżcie Wierze, Nadziei i Miłości. Powtarzajcie za mną: Nie ten odważny, kto się nie boi, lecz ten, kto radzi sobie ze strachem

Trzy cztery! Nie ten odważny, kto się nie boi, lecz ten kto radzi sobie ze strachem!

Lucjan

Ja was wszystkich podam do sądu! Stracie pracę! Będziecie spać pod mostem!

Aniela

Jeszcze raz: Nie ten odważny, kto się nie boi, lecz ten kto radzi sobie ze strachem!

Nadzieja

Trochę się jeszcze boję, ale to nic będę żyła po swojemu.

Wiara

Ja też. Nie pozwolę się więcej skrzywdzić!

Miłość

To wydaje się trochę straszne i dziwne, ale będę kochać siebie!
Demon Strachu ucieka

Lucjan

No i co na to jurorzy? Złamane zostały reguły więc...

Nadzieja

To bez znaczenia nie chcemy być aniołami!

Lucjan

Nie?!!

Wiara

Nie!

Miłość

Nie chcemy ani tytułu anioła, ani aureoli!

Lucjan

Nie chcecie aureoli? Nie to nie! Mnie się za to przyda!

Tronna

Tobie? A czemu akurat tobie?

Siła

No właśnie!

Cnota

Aureola należy się najszlachetniejszemu!
Bierze aureolę.

Tronna

Masz na myśli siebie? Oddaj!

Jurorzy i Lucjan zaczynają się szarpać. Upuszczają aureolę. Bierze ją Aniela. W jej rękach aureola zmienia się w obwarzanek.

Wiara, Nadzieja i Miłość chórem

Cud prawdziwy! W rękach Anieli aureola zamieniła się w obwarzanek!

Scena XVI

Aniela dzieli się obwarzankiem z Wiarą, Nadzieją i Miłością, one zaś obdarowują kawałkami ciasta publiczność. Cherubiny śpiewają piosenkę finałową. Przy pierwszej zwrotce wszystkie aktorki usuwają część charakterystyki, tak że stają się niejako prywatne. Razem z Cherubinami śpiewają refren.

Piosenka VI

Wybaczam

Słońcu, że opuszcza nas na tyle godzin

Wybaczam

Drodze, że zawiodła, choć miała wieść nie zwodzić

Wybaczam

Górze marsz pod górę oraz nagły spadek

Bezradnym wybaczam radość, gdy dają mi radę

Ref.

Wybaczam, lecz nie przepraszam

Już prawdy nie wypaczam

Chleb śmiechem okraszam

Idę tam, gdzie chcę!

Wybaczam

Butom butę, z którą w wszystko depczą

Wybaczam

Tanim łgarstwom, że mają i techczą

Wybaczam

Zegarom durne bieganie dokoła

Bezczelnym, że wszystkiemu mogą stawić czoła

Ref.

Wybaczam, lecz nie przepraszam

Już prawdy nie wypaczam

Chleb śmiechem okraszam.

Idę tam, gdzie chcę!

Wybaczam

Ćmie ślepą wiarę w światło

Wybaczam

Ciasnym głowom sprzecznych myśli natłok

Wybaczam

Tobie, że cię nie było, gdy przy tobie byłam.

Sobie, że nie umiałam nim się nauczyć.

Ref.

Wybaczam, lecz nie przepraszam

Już prawdy nie wypaczam

Chleb śmiechem okraszam.

Idę tam, gdzie chcę